

dr hab. Joanna Kucharzewska
Wydział Sztuk Pięknych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

PIOTRA PASKA

**pt. ARCHITEKTURA RZYMSKOKATOLICKICH KOŚCIOŁÓW DIECEZJI
TARNOWSKIEJ 1945-1989. UWARUNKOWANIA I KLASYFIKACJE.**

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska autorstwa ks. Piotra Paska jest monumentalną monografią kościołów diecezji tarnowskiej. Powstała w wyniku długich, żmudnych, ale i owocnych badań. Prezentuje zaawansowaną wiedzę teoretyczną z dziedziny historii sztuki. Świadczy o umiejętności gromadzenia i analizowania różnego typu materiałów, które pozwoliły Doktorantowi na poznanie historii każdego z 220 kościołów, wyselekcjonowanie informacji najważniejszych, sklasyfikowanie i w końcu na przygotowanie tego dwutomowego dzieła.

Już ta krótka charakterystyka świadczy o mojej przychylnej ocenie, jednak rolę recenzenta jest wnikliwe przyjrzenie się pracy oraz wskazanie tych elementów, które wymagałyby dodatkowego przeanalizowania lub ewentualnej korekty.

1. Ocena układu pracy.

Praca składa się z dwóch tomów, charakteryzuje się znaczną objętością (589 + 779 = 1368 stron) i bardzo rozbudowanym, wielopoziomowym układem spisu treści.

Tom I liczący 589 stron – to zasadnicze rozważania rozprawy, które zostały podzielone na: wstęp, stan badań, cztery rozdrobnione rozdziały, zakończenie oraz wykaz materiałów, na których oparto opracowanie. Dodatkowo, na końcu tomu I, znajdują się wykazy skrótów oraz 6 aneksów.

Tom II liczący 779 stron – to katalog obiektów omówionych w pracy. Na s. 7-9 znajduje się *Plan pracy*, który de facto jest spisem treści tomu I. Na stronach od 10 do 20 zamieszczono te same aneksy, co w tomie I. Zatem zasadnicza część tomu II, czyli katalog obiektów, zaczyna się od strony 24.

Największym mankamentem technicznym pracy jest brak odnośników w tekście do stron katalogu, na których prezentowany jest dany kościół. Powoduje to ciągle odrywanie się od wywodu prowadzonego w tomie I i szukanie obiektu – najpierw w spisie treści tomu II, a potem już w samym katalogu. Proces poszukiwania ilustracji wydłuża się, kiedy w danej miejscowości

są dwa kościoły lub więcej, a Autor w treści wymienia np. tylko dzielnicę, a w katalogu jest tylko wezwanie kościoła lub w ogóle nie ma tych danych – np. kościół w Dębicy (t. I, s. 249).

Spis kościołów (t. II, s. 2-6) zamieszczonych w katalogu jest zrobiony nieprecyzyjnie. Autor generalnie wymienia tylko nazwy miejscowości. Sporadycznie pojawia się wezwanie kościoła, ale wówczas Autor nie używa skrótu „p.w.” (pod wezwaniem) więc czytamy np. „Brzesko św. Jakuba Ap” (t. II, s. 3) lub „Nowy Sącz Trójcy” (t. II, s. 5). Zdarza się, że Autor nie może się zdecydować, czy będzie podawał wezwanie kościoła czy dzielnicę (por. Nowy Sącz – trzy kościoły z podanym wezwaniem, jeden z podaną dzielnicą: „Nowy Sącz-Zabełcze” – t. II, s. 5; Tarnów – sześć kościołów z podanym wezwaniem, dwa z wymienioną dzielnicą – t. II, s. 6). Taki zapis powoduje też zaburzenia w układzie alfabetycznym (np. najpierw powinien być wymieniony Tarnów, a dopiero później Tarnów-Klikowa i Tarnów-Mościce).

W spisie treści brakuje miejscowości Błonie (t. II, s. 35-36) i Lewniowa (t. II, s. 314-317).

Struktura samego katalogu jest wzorcowa. Autor stworzył na potrzeby doktoratu własny kwestionariusz badawczy, który pozwolił na wykonanie kart obiektów według jednego schematu. Karty poszczególnych obiektów zawierają wszystkie podstawowe informacje – wezwanie kościoła, pozwolenie na budowę, datę konsekracji, nazwiska projektantów, krótki opis, klasyfikację stylową, fotografie wraz z rzutami i przekrojami, bibliografię i archiwalia. Tak przygotowany szablon został użyty do 220 kościołów, co uzmysławia włożony trud w wykonanie katalogu.

2. Merytoryczna ocena pracy.

Autor formułując temat wprowadził dwa zasadnicze kryteria – pierwsze to zawężenie terytorialne badań, drugie to zakres chronologiczny. Od czasu erygowania diecezji tarnowskiej, w 1786 roku, jej granice kilkakrotnie przesuwano. Wobec tej dynamiki przemian Doktorant musiał dokonać wyboru, co do zakresu terytorialnego, który miał się stać polem badawczym. Już we wstępie pracy (s. 12) jasno określił, że badania przeprowadził na terytorium wyznaczonym przez współczesne granice administracyjne, obowiązujące od 1992 roku, co wydaje się słusznym założeniem.

Drugie kryterium badań to zakres chronologiczny, zaznaczony także w tytule, czyli od zakończenia II wojny światowej do transformacji ustrojowej w 1989 roku. Dodatkowo Doktorant wyznaczył cel pracy, jakim było wykazanie różnego rodzaju uwarunkowań, mających wpływ na kształt kościołów oraz stworzenie ich klasyfikacji.

Rozdział 1 pt. *Czynniki warunkujące rozwój architektury sakralnej w Diecezji Tarnowskiej* został podzielony na 7 podrozdziałów. Autor rozpoczyna od przedstawienia okoliczności, związanych z powstaniem diecezji (1.1). Z tego powodu wywód sięga do lat 80-tych XVIII

wieku, kiedy to na mocy buli papieskiej i pozwolenia cesarskiego w 1786 roku erygowano diecezję tarnowską. Podrozdziały: 1.2, 1.3, 1.4 są współczesną charakterystyką diecezji wraz z wymienieniem (raczej zbędnym) najważniejszych zakładów produkcyjnych (zakład Stomil, Mielec, browar Okocim) a nawet podaniem średnich temperatur powietrza i gęstości sieci komunikacyjnej. To rozbija narrację, zważywszy, że potem następuje powrót do czasów cesarza Józefa II (1.5).

W podrozdziale 1.5¹ widać także pewną niekonsekwencję. Nie jest jasne, czym kierował się Autor wyznaczając poszczególne cezury czasowe (od 1.5.1 do 1.5.5). Raz są to wydarzenia polityczne o szerszym zasięgu (1815 – upadek Napoleona), innym razem wydarzenie sensu stricto ważne dla kościoła katolickiego pod zaborem austriackim (1850 – suwerenność kościoła zapewniona przez patent Franciszka Józefa), potem rozpoczęcie działalności konkretnego biskupa (1901 – bp. Leon Wałęga).

Jeśli miały być to cezury czasowe związane z funkcjonowaniem diecezji tarnowskiej, to może należałoby zacząć od 1786 roku – powołania diecezji, a potem kolejnymi datami mógłby być 1805 rok – zniesienie diecezji tarnowskiej, 1821 rok – przywrócenie diecezji pod nazwą diecezja tyniecka, itd.

Jeśli Autorowi chodziło o ciągłość czasową od 1815 do 2005 roku, to z kolei lata II wojny światowej zostały w ogóle pominięte – gdyż podrozdział 1.5.3. kończy się na roku 1939, a następny zaczyna się od 1945 roku². Trudna sytuacja diecezji w czasie II wojny światowej jest zdawkowo omówiona w trzech zdaniach rozdziału 1.5.4. i w zasadzie (w tym miejscu) nie powinna być omówiona szerzej, skoro podrozdział nosi tytuł *Rozbudowa sieci parafialnej w latach 1945-89* [podkreślenie JK]. Wydaje mi się, że błędem prymarnym było założenie, że we wszystkich okresach historycznych (pomijając już daty graniczne) musiał następować rozwój, bądź rozbudowa sieci parafialnych. Taka teza spowodowała pominięcie sytuacji podczas II wojny światowej oraz zakamufłowanie sytuacji podczas I wojny światowej w rozdziale 1.5.3. *Rozbudowa sieci parafialnej w latach 1901-1939*.

Nie znalazłam także bezpośredniego wyjaśnienia dlaczego rozważania podrozdziału 1.5.5. kończą się na 2005 roku (skoro wyznaczono datę końcową badań na rok 1989) – domyślam się, że miało to związek z fragmentem pracy omawiającym kościoły powstałe w latach 1990-2005. Nie zmienia to jednak faktu, że tło historyczne w punkcie 1.5 jest nakreślone właściwie, z wykorzystaniem licznych źródeł i opracowań.

W rozdziale 1.6 *Model religijności w diecezji tarnowskiej* Autor – w sposób interesujący – szeroko zarysował stanowisko duchownych, socjologów, historyków na temat współczesnej religijności; wpływu różnego rodzaju czynników na poziom religijności; próbę kategoryzacji

¹ W pracy zamieszczono następujące tytuły podrozdziałów: 1.5. *Rozwój sieci parafialnej*. 1.5.1. *Rozwój sieci parafialnej w latach 1815-1850*; 1.5.2. *Rozwój sieci parafialnej w latach 1851-1900*; 1.5.3. *Rozbudowa sieci parafialnej 1901-1939*; 1.5.4. *Rozbudowa sieci parafialnej 1945-1989*; 1.5.5. *Rozbudowa sieci parafialnej 1990-2005*.

² Może należało stworzyć rozdział: *Sytuacja parafii Diecezji Tarnowskiej podczas II wojny światowej*.

wiernych ze względu na ich zaangażowanie w praktyki religijne. Rozdział ma charakter generalnych rozważań, a nie odnoszących się ściśle do diecezji tarnowskiej, jak sugeruje tytuł. Zresztą sam to konstatuje ks. Piotr Pasek w ostatnim akapicie rozdziału pisząc: „Zaprezentowany powyżej syntetyczny wzorzec przemian w powiązaniu z ich konsekwencjami w wielu dziedzinach życia religijnego nie ominął również diecezji tarnowskiej (...)” (s. 80) i jest to jedyne zdanie, w którym Autor bezpośrednio odniósł się do opisywanej diecezji.

Szczegółowe dane dotyczące diecezji tarnowskiej odnajdujemy w rozdziale 1.7 *Struktura religijno-wyznaniowa w diecezji tarnowskiej*, z którego dowiadujemy się m.in., że wierni tej diecezji wykazują wysoki wskaźnik samoświadomości religijnej i są jedną z najliczniejszych grup praktykujących katolików, mocno identyfikujących się z własną parafią (na poziomie 95,5%). Interesujące jest zestawienie procentowe z innymi polskimi diecezjami. Szkoda tylko, że przytaczane dane są z lat 2009-2013, z punktu widzenia tematyki pracy ważniejsze byłoby zaprezentowanie statystyk z lat 1945-89, ale zdaję sobie sprawę, że mogło ich w ogóle nie być, lub były przekłamane. Autor dokonał ogólnej charakterystyki, z której wynika, że w końcu lat 60-tych i w latach 70-tych XX wieku zastój w inwestycjach kościelnych spowodowany był „dyrektywami państwowymi”, a w latach 80-tych uległa „zmniejszeniu popularność praktyk dnia powszechnego na rzecz aktywności świątecznej”.

Rozdział 2 pt. *Wytyczne kościoła rzymskokatolickiego dotyczące architektury sakralnej* to interesująco prowadzona myśl, podparta wieloma dokumentami kościelnymi, przepisami Prawa Kanonicznego i opracowaniami teologów. Wywód prowadzony jest logicznie i merytorycznie poprawnie. Autor rozpoczął od poglądów duchownych na temat kształtowania bryły i wnętrza kościoła, które lansowano w 1 połowie XX wieku, w tym zaprezentowane zostało ważne stanowisko kardynała Stefana Wyszyńskiego z 1957 roku³, które wpisywało się w potrzebę uwspółcześnienia kościoła katolickiego i w wielu sferach było zbieżne z późniejszymi ideami i postanowieniami Soboru Watykańskiego II (1963-65). Rozdział dobrze ukazuje zmiany w myśleniu duchownych na temat budynku kościoła i ich stopniowe otwieranie się na nowatorskie rozwiązania plastyczne. Autor często powołuje się na jeden z przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917r., co do preferowanej formy kościoła, która ma być „uświęcona tradycją chrześcijańską” (np. na s. 88), co jak słusznie zauważa, mogło i często doprowadzało do rozłamu między decydentami ze strony kościoła a architektami-artystami, poszukującymi kreatywnych lub awangardowych rozwiązań. Autor wskazuje także na pierwsze odważne słowa krytyki wobec nieuzasadnionego i bezmyślnego powielania wzorów architektonicznych z przeszłości. Zwraca uwagę, jak wiele miejsca w *De arte sacra* z 1952 roku poświęca się przystosowaniu wnętrza kościoła dla wiernych, co wydaje się też spójne z nurtem funkcjonalizmu w architekturze. Dalej czytamy o wymaganiach względem architektów i

³ *Postulaty duszpasterskie wobec dzisiejszego budownictwa kościelnego*, Currenda” 1960, nr 6-8.

artystów, o sposobie uzgodnień projektowych niezależnych od uzgodnień państwowych, o fazie wykonawstwa, z jej nadrzędnym celem, czyli jakością.

Duży fragment (2.2.) poświęcony jest stanowisku Kościoła katolickiego względem przestrzeni kościoła po Soborze Watykańskim II. Postanowienia te w istotny sposób zaważyły na przestrzeni sacrum, co Autor rzetelnie tłumaczy, skrupulatnie podpierając się adekwatnymi przepisami *Konstytucji o liturgii* i cytataми z późniejszych opracowań. Omawia zalecenia względem wszystkich elementów wystroju i wyposażenia kościoła (prezbiterium, ołtarz/e, tabernakulum, ambona, organy, chrzcielnica, konfesjonały, przestrzeń dla wiernych, chóru, itp.).

Kolejny podrozdział 2.4 łączy się z sytuacją Kościoła polskiego w okresie PRL. Jest sprawną analizą trudnych relacji Państwo-Kościół, bardzo dobrze prezentuje całe spektrum czynników, utrudniających proces wznoszenia nowych kościołów parafialnych, ukazuje skomplikowany proces legislacyjny związany z uzyskaniem pozwoleń na budowę. Znalazło się tu – co cenne – wiele odniesień do sytuacji w diecezji tarnowskiej, łącznie ze statystyką ilości wzniesionych kościołów (np. 26 kościołów w latach 1945-56; 10 kościołów w latach 1957-71; 78 kościołów w latach 1980-84) oraz analizą przyczyn spowolnienia bądź wzrostu procesu inwestycyjnego, analizą przyczyn wstrzymywania decyzji o pozwolenia na budowę, itp.

Na końcu jest omówienie zasad lokalizacji obiektów sakralnych, które (w omawianym okresie) również miało wyraźne znamię polityczne, choćby poprzez kontrolowanie (a właściwie ograniczanie) potencjalnych miejsc pod budowę kościoła na nowo projektowanych osiedlach.

Cały rozdział 2 to bardzo dobrze zbudowany fragment pracy doktorskiej stanowiący niezbędną bazę do zrozumienia dalszej, zasadniczej i najbardziej rozbudowanej części, tj. rozdziału 3.

Rozdział 3. Ks. Piotr Pasek prezentując różne próby klasyfikacji architektury sakralnej podejmowane przez historyków sztuki czy architektów uzmysławia, z jak trudną materią musiał się zmierzyć. Badacze tematu, dążąc do stworzenia idealnego systemu klasyfikacji, kilkakrotnie powracali do swoich własnych badań, by je zmieniać, bądź uzupełniać o nowe kategorie (np. prof. Konrad Kucza-Kuczyński). Znajomość różnych systemów typologicznych (K. Kucza-Kuczyńskiego, M. Rosier-Siedleckiej) doprowadziła Autora do stworzenia własnego aparatu badawczego, opartego jednak w dużej mierze na dwóch innych pracach: publikacji zespołu Pracowni Historii Architektury funkcjonującej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, kierowanej przez Andrzeja Majdowskiego⁴ oraz pracy doktorskiej Roberta Wróbla, dotyczącej kościołów diecezji łódzkiej (w tym samym przedziale czasowym 1945-89)⁵.

Punktem wyjścia do klasyfikacji kościołów diecezji tarnowskiej były trzy jasne kryteria: styl – funkcja – konstrukcja; jednak ze względu na zróżnicowanie typologiczne klasyfikacja ta w

⁴ A. Majdowski, I. Jastrzębska-Puzowska, J. Gerlasiński, *Inwestycje sakralne i architektura powojennych kościołów w Polsce. Metodologia i zarys problematyki badawczej*, Toruń 2009.

⁵ R. Wróbel, *Architektura sakralna wyznania rzymsko-katolickiego w diecezji łódzkiej w latach 1945-1989*, pr. dr., napisana por kier. prof. dra hab. Krzysztofa Stefańskiego, PL.2001

niniejszej pracy ulega dużemu i niepotrzebnemu rozdrobnieniu w warstwie stylistycznej – właśnie tu dostrzegam pewne błędy w samej strukturze podziału.

Autor do *Powojennego historyzmu, czyli synkretyzmu* (3.2; s.3) zaliczył m.in. ekspresjonizm (3.2.4.4.12) i modernizm (3.2.4.2.) a priori odrzucający idee historyzmu. Nie jest dla mnie jasne dlaczego w/w rozdział 3.2 *Powojenny historyzm, czyli synkretyzm* został podzielony na 6 konwencji stylowych. Tylko trzy pierwsze pozycje wpisują się w zagadnienie i stanowią trzy różne odmiany synkretyzmu: średniowieczną (3.2.1), nowożytną (3.2.2) i klasyczną (3.2.3). Pozostałe trzy podrozdziały, które Autor zalicza do historyzmu to: *Inne tradycje stylistyczne* (3.2.4.); neohistoryzm zintegrowany z postmodernizmem (3.2.5.); *Domus Ecclesiae* (3.2.6). Należy podkreślić, że w tych *Innych tradycjach stylistycznych* znalazły się nurty awangardowe i modernistyczne, które w takim układzie Autor zalicza do historyzmu, co zaprzecza całkowicie podstawowym ideom torującym nowe kierunki w sztuce.

Myślę, że układ rozdziału 3.2. wymaga ponownego przemyślenia – nie odmawiam Autorowi prawa do budowania własnego systemu klasyfikacji, ale nie powinien on zaprzeczać ogólnie przyjętym podziałom na formacje stylowe – w tym przypadku eliminacji modernizmu lub sprowadzenia go do części powojennego historyzmu.

Zatem to, co było jednym z celów badawczych – klasyfikacja – jest obarczone pewnym błędem, jednak po przeczytaniu całej pracy, w tym zwłaszcza kart katalogowych poszczególnych obiektów, jestem pewna, że Autor potrafi przypisać odpowiedni styl do budynku i właściwie go sklasyfikować.

Przykładem pewnego nieporządku w pracy jest odmienna klasyfikacja w tekście oraz w katalogu. Autor w *Powojennym historyzmie* (3.2) wprowadza osobną kategorię „kościół namiotowy” (3.2.4.3), do której zalicza np. kościół w Kiczni (t. II, s. 256), Kamionce Wielkiej (t. II, s. 245), Limanowej Sowlinach (t. II, s. 324) – natomiast w katalogu ani razu nie pojawia się kategoria stylistyczna – kościół namiotowy, a jest modernizm. Zatem za stworzeniem osobnej kategorii „modernizm” i jego ewentualnych odmian przemawia nawet wymyślony przez Autora katalog. Tego typu rozbieżności powinny zostać wyeliminowane, a ustalone przez Autora kryterium klasyfikacyjne powinno być konsekwentnie stosowane w obydwu tomach pracy.

Kościół Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie, w tomie I, Autor określa jako przykład postmodernizmu (s. 320), mimo że projekt kościoła datowany jest na rok 1957, a zatem jeszcze zanim pojawiły się pierwsze teksty amerykańskich krytyków architektury (Jane Jacobs, Lewis Mumford, Robert Venturi) zapoczątkowujących erę postmodernizmu. Przykład ten powinien zostać przesunięty do podrozdziału 3.2.1. *Synkretyzm o proveniencji średniowiecznej* – tak zresztą został sklasyfikowany w katalogu (t. II, s. 674). Wówczas też dało by się uzasadnić tezę, że tarnowski kościół był wzorem dla modernistycznego kościoła w Zalesiu (s. 325), Podgrodziu k. Dębicy (s. 498), Niecieczy (s. 328) – trudno bowiem uzasadnić, że postmodernistyczny

kościół (jak go klasyfikuje Autor) był wzorem dla modernistycznego, a taki właśnie przekaz otrzymujemy czytając podrozdział 3.2.5.1.

W tym samym podrozdziale 3.2.5, w którym omawiane są zagadnienia architektury postmodernistycznej-neohistorycznej znalazły się przykłady określone w katalogu jako modernistyczne o proveniencji funkcjonalistycznej np. kościół w Krużlowej (t. I, s.368; t. II, s. 28), kościół w Ziempiowie (t. I, s. 397; t. II, s. 762), kościół w Brzesku (t. I, s. 406; t. II, s. 74). Powodem tych niekonsekwencji jest wprowadzenie dodatkowego kryterium wybiórczego jak: wieża w korpusie, wieża wolno stojąca, kościół bezwieżowy. Spowodowało to, że niektóre kościoły, które pasowały do kategorii pod względem kompozycyjnym (układ wieży), wymykały się kategorii stylowej, bo powstały jeszcze w latach 60-tych XX wieku, a zatem w okresie modernizmu (np. Ziempiów) a nie postmodernizmu.

Czasami zdarzają się zupełnie nierozważne akapity, jak ten w podrozdziale 3.2.5.7. *Kościół neohistoryczny. Bezwieżowy* [podkreślenie J.K.] *na planie symetrycznym* – który zapewne miał udowadniać redukcję formalną bryły kościoła, poprzez eliminację (na poziomie koncepcji architektonicznej) dominanty w postaci wieży. Tymczasem czytamy: „na skrzyżowaniu nawy i pseudotranseptu umieszczono wieżę (...). Ponad dachem wieża przechodzi (...)” (s. 414).

W rozdziałach od 3.2.5.1 do 3.2.5.5 brak podsumowań poszczególnych części. Czytający nie znajduje odpowiedzi, czemu miało służyć wydzielanie nowych kategorii, poświęconych różnym usytuowaniom wież w bryle kościoła? Które z rozwiązań było najbardziej popularne? Które było unikatowe? Czy wpisywało się w wielowiekową tradycję kościołów asymetrycznych? I co właściwie Autor ma na myśli, kiedy pisze, że jeden z kościołów (w Ziempiowie) „czerpie ze skarbca tradycyjnej architektury regionalnej” (s. 399)?

W kolejnym rozdziale 3.2.5.6, kiedy mowa o kościołach dwuwieżowych taka celna refleksja się pojawia. Autor wskazuje dwa kościoły XIX-wieczne oraz przykłady kościołów zaprojektowanych przez Teodora Talowskiego i Jana Sas-Zubrzyckiego, które w Jego opinii mogły wpłynąć na popularność takiego rozwiązania (s. 401). Taka prezentacja jest bardzo cenna, gdyż buduje ciągłość z innymi obiektami sakralnymi regionu oraz twórczością wcześniej działających architektów.

W rozdziale 3.2.1. zdanie charakteryzujące twórczość Teodora Talowskiego (s. 161): „Dzięki talentowi i wielkiej fantazji stworzył własny, oryginalny język form z pogranicza historyzmu, rodzącej się secesji i modernizmu” powinno być zapisane w cudzysłowie, bowiem jest cytatem z książki Jacka Purchli, której z resztą nie znalazłam w zestawieniu bibliograficznym⁶.

⁶ J.Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Wydawnictwo Literackie, wyd. 2, Kraków 1990, s.73.

Interesujący komentarz Autora pojawia się w punkcie 3.2.6. *Domus Ecclesiae*. Dotyczy on domu wspólnotowego, nawiązującego do pierwotnej idei chrześcijańskiej. Tu poznajemy uwarunkowania powstania kościołów przypominających budownictwo mieszkalne i – jak przekonuje Autor – raczej negatywny stosunek użytkowników do takiej formy obiektu sakralnego (s. 424).

W rozdziale 3.2.3. pt. *Synkretyzm o proveniencji klasycznej* został zaprezentowany niezwykle ciekawy przykład kościoła w Dąbrowie Tarnowskiej (t. II, s. 113) – omawiając genezę klasycyzmu, wpływy i ewentualne odwołania, Autor nie wspomina o nurcie palladianizmu, który właśnie w tym przypadku miałby zastosowanie. Nie analizuje formalnego podobieństwa kościoła z willą Almerico Capry. Villa Rotonda niejednokrotnie stawała się inspiracją dla obiektów sakralnych, a wybitnym tego przykładem jest choćby Deutsche Kirche (proj. Martin Grünberg) i Französische Kirche (proj. Louis Gayard) w Berlinie. Podobieństwo kościoła w Dąbrowie Tarnowskiej do słynnego wzorca Palladia dostrzec można w układzie rzutu, jednakowym opracowaniu trzech elewacji, poprzedzonych portykiem kolumnowym i kopułą nad skrzyżowaniem.

Autor w zasadzie nie prowadzi szerszych analiz porównawczych, co w niektórych przypadkach byłoby uzasadnione – np. odniesienie do kaplicy prezydenckiej Oskara Niemeyera w Brasilii, czy hali Kenzo Tange w Tokio (Tarnowiec, s.283, 648). Pierwsza refleksja, która zdradza przeświadczenie Autora, że architekci nie projektowali w próżni i podlegali wpływom, czy nawet własnym upodobaniom pojawia się dopiero na s. 535 w zakończeniu. Czytamy tam: „Wzory przeszczepiano na analizowany teren od wybitnych architektów światowych, jak: August Perret, Le Corbusier, Dominikus i Gottfried Böhm, Frank L.Wright, Oscar Niemeyer, Alvar Aalto”. Wcześniej, omawiając poszczególne obiekty diecezji tarnowskiej, Autor nie robi analizy porównawczej, zatem nie wiadomo, w którym z kościołów diecezji doszukał się wpływu konkretnej budowli autorstwa w/w mistrzów nowoczesnej architektury. Tego typu analizy byłyby bardzo przydatne, rzuciłyby nowe światło na korelacje architektury polskiej i zagranicznej, a w samej pracy mogłyby z powodzeniem zastąpić mało wnoszące do tematu informacje zaczerpnięte z kronik parafialnych (które ewentualnie mogłyby się znaleźć w przypisach)⁷.

Rozdział 3.3. pt. *Kryterium funkcji* to zasadniczo dobrze nakreślona część pracy. Autor wprowadza tu podział na tradycyjny i rozszerzony program funkcjonalno-przestrzenny we współczesnych kościołach. W przypadku tych ostatnich wskazuje na wady (np. trudności w utrzymaniu) i zalety (zwiększenie oferty dla wiernych). Rozważania te podpierane są – niestety sporadycznie i lakonicznie – dokumentami Kościoła katolickiego, np. normą postępowania Episkopatu Polski (s. 433), czy adhortacją papieską (s. 429). Następnie Autor dzieli zespoły z

⁷ np. o dostarczeniu żwiru na budowę, o odzieży z Niemiec, która stała się przedmiotem loterii na rzecz budowy kościoła (s.409), o pracach w czynie społecznym (s. 448).

rozszerzonym programem funkcjonalnym na otwarte oraz zamknięte i dalej to już kolejne opisy tychże zespołów z terenu diecezji tarnowskiej. Ale i tu czasami Autorowi umyka przewodnia myśl rozdziału czyli funkcja i znowu czytamy o problemach związanych z otrzymaniem pozwolenia na budowę, o trudnościach materiałowych, czy o pracy w czynie społecznym (s. 438-451). W innym miejscu znajdują się opisy bryły (np. s. 440, 453, 460) i wnętrza w oderwaniu od funkcji (np. s. 442, 448-449), a nawet analiza urbanistyczna (s. 460). Myślę, że to, co powinno być przedmiotem analizy w tej części rozprawy, to układ funkcjonalno-przestrzenny kościołów diecezji tarnowskiej przed i po postanowieniach Soboru Watykańskiego II. Ukazanie zmian, jakie wprowadzono po Soborze w kościołach już istniejących, a z drugiej strony jak realizowano zalecenia Kościoła względem układu funkcjonalnego w obiektach powstających po 1965 roku na terenie diecezji tarnowskiej. Wszak tematem pracy Autora jest klasyfikacja i uwarunkowania – a z pewnością jednym z czynników mających decydujący wpływ na układ funkcjonalno-przestrzenny kościołów miały postanowienia posoborowe. Ten problem często w swoich wykładach i publikacjach poruszał prof. Konrad Kucza-Kuczyński. Jako materiał porównawczy mogłaby służyć książka jego autorstwa *Widzialne niewidzialnego. Nowe kościoły warszawskie*⁸. Warto także uzupełnić bibliografię o artykuł I. Jastrzębowskiej-Puzowskiej, *Kilka uwag o współczesnej architekturze sakralnej* (2010)⁹.

Rozdział 3.4. pt. Kryterium konstrukcji. W tym rozdziale Autor konsekwentnie skupił się na zagadnieniach konstrukcji, pominął niepotrzebne dygresje, i skoncentrował się na technicznej stronie budynków sakralnych. Tu przedstawione są różne rozwiązania konstrukcyjne – od tradycyjnych po nowoczesne – i przyporządkowane są im konkretne przykłady kościołów z diecezji tarnowskiej. W jednym ze zdań pojawia się niefortunne nazwanie Alvara Aalto „twórcą początków brutalizmu” (s. 478). Prawdopodobnie był to skrót myślowy, po zapoznaniu się z artykułami Wojciecha Nieprzydowskiego (np. *Brutalizm w architekturze – geneza kierunku i Faktura drewna...* (obydwie pozycje są ujęte w spisie bibliograficznym), w których badacz udowadnia, że już w pierwszej połowie XX wieku wielu architektów – w tym Alvar Aalto – poszukiwało bardziej surowej i fakturalnej w swym wyrazie architektury. Aalto eksperymentował z użyciem cegły, o różnym stopniu spieku, kolorze, powłoce, czego przykładem, oprócz wymienionego w rozprawie ratusza w Säynätsalo, był także Dom Akademicki w MIT w Cambridge (1947-49), dom własny w Muuratsalo (1952-54), itp. Chętnie używał także nieobrobionego drewna np. w Willa Mairea (Noormarkku 1938-39). Ta wyrosła ze skandynawskiej tradycji architektura, nacechowana indywidualizmem twórcy, nie powinna być zaliczana do nurtu brutalizmu. Niestety takie założenie Doktoranta pociągnęło za sobą dalsze konsekwencje – mianowicie zaliczenie do nurtu brutalizmu kościoła p.w. MBNP w Mielcu, w którym pobrzmiewają echa architektury Aalto (t. I, s. 479; w katalogu uznany jako modernizm o proveniencji funkcjonalistycznej – t. II, s.386).

⁸ K. Kucza-Kuczyński, *Widzialne niewidzialnego. Nowe kościoły warszawskie*, Warszawa 2015.

⁹ I. Jastrzębowska-Puzowska, *Kilka uwag o współczesnej architekturze sakralnej*, „Archiwolta” 2010/1, s.55-57.

Ostatni, **4 rozdział** rozprawy, poświęcony tendencjom w architekturze sakralnej w diecezji tarnowskiej po 1989 roku, to prawie 40-stronicowa analiza. Jest ona poświęcona zagadnieniom, które z założenia nie mieszczą się w ramach niniejszej pracy doktorskiej, która została zawężona przecież do lat 1945-1989. Autor zbudował osobny rozdział dla tej dodatkowej grupy kościołów z lat 1990-2005, ponownie wydzielając kategorie tj. kościół namiotowy, rzeźbiarski, z wieżą, bez wieży, itp. Doktorant miał świadomość, że „kościół [te] nie wchodzi w zakres tematyczny pracy”, uznał to jednak za zasadne „zanim powstanie szczegółowe ich opracowanie” (s. 15-16). Te dodane kościoły zawarte zostały także w katalogu w układzie alfabetycznym wraz z kościołami z lat 1945-89, choć bardziej uzasadnione byłoby – skoro już Autor zdecydował się na ich umieszczenie – wydzielenie ich w osobnej części, analogicznie jak to zrobił w tomie I.

3. Ocena formalnej strony pracy:

Rozprawa napisana jest poprawną polszczyzną. Autor opanował zasady pisania pracy naukowej na poziomie dysertacji doktorskiej. W pracy znaleziono kilka błędów edytorskich, jednak nie wpływają one na merytoryczny poziom pracy i nie wydaje się, aby należałoby je wszystkie w tym miejscu wymieniać.

4. Sposób wykorzystania pracy:

Wieloletni wysiłek badacza skierowany na poznanie kościołów diecezji tarnowskiej powinien zostać zwieńczony publikacją. Jednak praca przed drukiem wymagałaby prac redakcyjnych, zwłaszcza pod kątem redukcji tego monumentalnego opracowania, liczącego obecnie 1368 stron komputeropisu. Pewną wskazówką dla przyszłego opracowania mogłaby być praca ks. Piotra Góreckiego, pt. *Parafie i kościoły diecezji gliwickiej* (Gliwice-Opole 2017), w której Autor omówił około 90 kościołów na 244 stronach w sposób spójny i syntetyczny, podając najważniejsze fakty związane z budową i konsekracją kościoła oraz działalnością parafialną. Autor w przywoływanej książce nie skupia się na problemach stylistycznych, dlatego też przyszła publikacja ks. Piotra Paska, która wyposażona byłaby też w omówienie zagadnień stylistyczno-artystycznych, wnosilaby nowe aspekty badawcze i mogłaby stać się pewnym wzorcem dla opracowań kościołów poszczególnych diecezji w Polsce. Takie naukowe opracowanie dotyczące architektury kościołów polskich, powstałych po 1945 roku w poszczególnych diecezjach, stanowi bardzo ważny element wiedzy o architekturze najnowszej, wypełnia lukę badawczą i daje podstawę do przyszłych syntez z dziedziny historii sztuki. Jestem przekonana, że praca może stanowić również punkt wyjścia dla badań przedstawicieli innych dziedzin nauki – począwszy od badań humanistycznych, analizujących choćby relacje Państwo-Kościół, jak i badań z zakresu techniki i konstrukcji, gdyż kościoły diecezji tarnowskiej – jak udowodnił Doktorant – prezentują całe spektrum skomplikowanych rozwiązań

technicznych. Jednocześnie ilość materiałów zebranych przez Autora do poszczególnych obiektów sakralnych diecezji tarnowskiej daje podstawę do przygotowania przez Niego szeregu szczegółowych artykułów poświęconych wybranym kościołom.

5. Podsumowanie:

Przedstawiona do oceny praca doktorska to efekt wieloletniej pracy, naukowych poszukiwań i dużego zaangażowania ks. Piotra Paska. Podjęcie badań nad architekturą kościołów diecezji tarnowskiej uważam za zasadne, pożyteczne i przyczyniające się do rozwoju nauki o współczesnej architekturze polskiej. Nie ulega wątpliwości, że wiedza Doktoranta na temat tychże kościołów jest oparta na solidnej kwerendzie źródłowej i pogłębionej wiedzy z historii sztuki. Opisy architektoniczne – komponowane w oparciu o fachową terminologię – w pełni oddają rzeczywisty wygląd obiektów sakralnych. W powyższej recenzji wykazano pewne mankamenty związane z zastosowaną klasyfikacją kościołów diecezji tarnowskiej, jednak w podsumowaniu (na s. 536) Autor dokonał właściwego podziału na nurty ideowo-artystyczne, co każe sądzić, że pewne nieścisłości, czy rozbieżności w ocenie stylu pojawiające się w treści i katalogu, mogły wynikać z ogromu materiału i braku właściwej korekty końcowej. Na szczególne docenienie zasługuje zebrany materiał źródłowy, wykonanie przez Autora żmudnej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej, wymagającej od niego zapoznania się z tysiącem stron dokumentów. Wysoce wartościowy jest także katalog, oparty na autorskim, jednolitym schemacie, konsekwentnie zrealizowanym dla każdego obiektu sakralnego. Przedstawiona rozprawa jest pierwszym, tak kompletnym opracowaniem kościołów diecezji tarnowskiej. Stanowi istotny wkład do poznania współczesnej architektury polskiej.

W świetle powyższych argumentów stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska ks. Piotra Paska spełnia warunki stawiane pracom doktorskich zgodnie z „Ustawą o stopniach i tytułach naukowych” z dnia 14 marca 2003 (Dz.U. Nr 65, poz. 295, z późniejszymi zmianami). W związku z tym wnoszę do Rady Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego i nadanie mu stopnia doktora w dziedzinie nauk humanistycznych.



dr hab. Joanna Kucharzewska